



### Najwyższy czas

# zlikwidować reżym Franco

## Dokonać tego można bez wojny - przy dobrych chęciach Ameryki i Anglii

MOSKWA (PAP). Borys Izakow podaje na naczelnym miejscu w „Prawdzie” z dnia 18 lipca komunikat radiostacji Ceuta:

„Niebo bez chmury nad całą Hiszpanią”, to był znak rozpoczęcia faszystowskiego buntu w Hiszpanii, przegotowanego starannie przez niemiecki wywiad. Nikt nie będzie się obecnie spierał o właściwość ustroju Franco.

Po ujawnieniu archiwów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i aresztowaniu niemieckich zbrodniarzy wojennych, wypadki z lipca 1936 r. stały się jasne, jak również następne lata walk w Hiszpanii ujawniły się ze wszystkimi detalami. Franco ukazuje się jako agent niemieckiego wywiadu, podwładny późniejszego kontradmirała Canarisa.

Napastnicy niemieccy i włoscy traktowali wojnę w Hiszpanii jako próbę i prolog wojny światowej.

Obecnie jest również jasne dla każdego, że mocarstwa Zachodu, które prowadziły politykę nieinterwencji, ponoszą ciężką odpowiedzialność za cierpienia i tortury ludu hiszpańskiego.

Franco pozostał u władzy w Madrycie, co stanowi pogwałcenie decyzji Konferencji Krymskiej trzech mocarstw, proklamującej oczyszczenie Europy ze wszystkich śladów nazizmu i faszyzmu.

Wprawdzie moralnie ustrój Franco jest potępiany, ale wszelkie rezolucje i decyzje nie robią wrażenia na Franco, nie wstrzymują go nawet w jego wielomówność.

Wytworzyła się specyficzna sytuacja, w której dalsze potępienie ustroju Franco przez międzynarodowe autorytatywne instytucje wyszło by na jego korzyść przez odwrócenie potrzeby działania.

Przypomnijmy sobie np. niedawną

dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa, kiedy to próbowano utopić problem hiszpański w kałamarni i jednocześnie zmniejszyć znaczenie i rolę samej Rady.

Postawione przez ZSRR veto w sprawie tej niestosownej komedii było bardzo na czasie.

Obrońcy faszyzmu zawsze lubili działać pod przykrywką pacyfizmu. Działali w ten sposób, gdy mówili o niechęci umierania za Pragę lub Gdańsk. To samo ma miejsce i dzisiaj. Udając pacyfistów, obrońcy faszyzmu próbują dowieść, że ustrój Franco może być zniesiony jedynie przy pomocy wojny. Wcale nikt nie pragnie wojny — dodają znacząco.

Wszystko to jest niezręcznym zonglowaniem faktami.

Wydana w Paryżu książka Parafuga w sprawie Hiszpanii zawiera obszerne dowody faktu, że Anglia i Stany Zjednoczone posiadają duże środki dla wwarścia wpływu na rząd hiszpański.

Waszyngton może jeszcze bardziej bezpośrednio wywrzeć wpływ na Hiszpanię — na jej rolnictwo, ponieważ pompy wodne zasilające tereny Lewantu i Andaluzji pracują na ropie. Wstrzymanie importu amerykańskiej ropy sparaliżowałoby prawie natychmiast całe rolnictwo w większej części Hiszpanii.

Wystarczyło by dla rządu amerykańskiego

skiego uciec się do tego środka lub zawiesić na parę miesięcy import ropy, aby zmusić Madryt do zrobienia poważnych koncesji.

Nawet to pobleżne wyliczenie możliwych sankcji ekonomicznych przeciw rządowi Franco wskazuje zupełnie wyraźnie, że nie potrzeba tu kroków wojennych.

Adwokat Franco chętnie twierdzi, że sankcje przeciw rządowi Franco pociągnęłyby automatycznie nowe ograniczenia dla hiszpańskiej ludności. Kłamcy i hipokryci umyślnie zatają fakt, że nic nie może być gorszego dla ludności hiszpańskiej, jak ustrój obecny.

Ustrój Franco pociąga za sobą znieszczenie kwiatu ludności hiszpańskiej. Już po zaprzestaniu wojny domowej Kaci Franco zamordowali ponad milion Hiszpanów.

Ponad 200.000 Hiszpanów pozostaje nadal w obozach koncentracyjnych i więzieniach hiszpańskich. Obozy koncentracyjne i więzienia Franco są kopią hitlerowskich obozów śmierci. Niedawno korespondent amerykański z Madrytu donosił, że Falanga przygotowuje masakrę w rodzaju nocy św. Bartłomieja. Istniejący jeszcze przeciwnicy Franco umieszczani są na liście zagłady. Najwyższy czas powstrzymać zbrodniczą rękę katów ludności hiszpańskiej.

## Goście hiszpańscy w Stolicy

### złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). W związku z 10-tą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii w dniu 18 bm. odbyła się uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystość przybyli poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Hiszpańskiej w Warszawie Manuel Sanchez Arcas, min. Sanchez Guerra — przedstawiciel Stronnictwa Katolickiego, członek Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej i sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zaw. Gonzales Penia,

członek Biura Politycznego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Antonio Mije, gen. Modesto, gen. Lister, wicemin. Kruczkowski, min. Bertran, wicemin. Mietkowski, gen. Świerczewski.

W godzinach wieczorowych w sali Roma odbyła się uroczysta akademicka, na której prócz gości hiszpańskich był obecny premier Osóbka-Morawski, ambasador Lange, gen. Spychalski i cały szereg dostojników państwa.

## »Litości nad biednym narodem«

### domagają się obrońcy przestępców wojennych w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału daje mu możliwość poprzez niemiecki dr. Fritz Sauter, usunięty z partii hitlerowskiej za obronę Żydów

i komunistów, oświadczył, że powaga Trybunału daje mu możliwość poprzez wyroki torować drogę do lepszych czasów.

Sauter występując w obronie Bal-

dura von Schiracha, określa Niemców jako naród „najbiedniejszy ze wszystkich”. Na barkach tego narodu spoczywa dług narodowy, przewyższający znacznie cały jego majątek.

Argumenty, kierujące wyrokiem Trybunału norymberskiego, muszą dopomóc narodowi niemieckiemu do wyjścia z jego obecnej, straszliwej sytuacji.

Obrońca Schiracha rozumie, że myśl ta być może wydaje się odpychająca dla wielu sędziów, mających przed oczyma bezmiar krzywd, wyrządzonych ich krajom przez Hitlera i jego współpracowników. Jednakże naród niemiecki żyje i musi mieć możliwość życia. Obrońca powiada patetycznie: „Wyrok wasz musi przynieść narodowi niemieckiemu nie śmierć, ale wyzdrowienie”.

## Wyjazd młodzieży polskiej do Jugosławii

WARSZAWA (PAP). W nocy z 17 na 18 bm. wyjechał specjalny pociąg z Warszawy do Belgradu, wiozący 120 członków polskich organizacji młodzieżowych i sekcji młodzieżowych związków zawodowych, którzy wezmą udział w pracy przy budowie linii kolejowej w Bośni, powstającej wysiłkiem młodzieży jugosłowiańskiej. Przewodniczącym tego tzw. „Szłaku Młodzieżowego” pracują już grupy młodzieży radzieckiej i czeskiej. Pobyt młodzieży polskiej w Jugosławii potrwa jeden miesiąc.

## Nowa ordynacja wyborcza w Rumunii

### Król sprawuje władzę wspólnie ze zgromadzeniem narodowym

BUKARESZT (PAP). Wszystkie dzienniki na pierwszej stronie przynoszą wiadomość o podpisaniu przez króla Michała ordynacji wyborczej, która natychmiast została przesłana do opublikowania.

Dzienniki podkreślają, że przed złożeniem podpisu król przyjął dr. Grozę, Tatarescu, Petrascanu, Maniu i Bratianu.

Ostateczny tekst ordynacji zawiera następujące zmiany: 1. Władza ustawodawcza należy wspólnie do króla i zgromadzenia narodowego. 2. Prawo głosu posiadają obywatele pełnoletni od 21 roku życia, a wybranym na posła może być każdy obywatel pełnoletni, który ukończył 25 lat. 3. Zgromadzenie Narodowe składać się będzie z 406 posłów. 4. Posłowie są wybierani na przeciąg lat pięciu. 5. Ordynacja prze-

widuje tworzenie specjalnych okręgów wyborczych. 6. Listy wyborcze mają być sporządzone w ciągu dwóch miesięcy. 7. Pozbawieni prawa głosu zostali zbrodniarze wojenni, osoby odpowiedzialne za klęskę kraju, skazani za przestępstwa antydemokratyczne, dygnitarze rządów Antonescu, członkowie żelaznej gwardii i partii Cuza, kierownicy Centrali Antyżydowskiej, założyciele Towarzystwa Przyjaźni Rumuńsko-

Niemieckiej i Węgiersko-Niemieckiej, ochotnicy w wojnie przeciw Narodom Zjednoczonym.

Okręg wyborczy obejmuje obszar powiatu Pracownicy i wojskowi służby czynnej mogą głosować w specjalnych obwodach wyborczych. Opozycja zwalczała ordynację wyborczą, a w szczególności część dotycząca systemu głosowania, nie wypowiedziała się ona jednak przeciw braniu udziału w wyborach.

## Przed konferencją pokojową

### Projekty traktatów wysłane będą do rządów 21 narodów

LONDYN (obsł. wł.). W Paryżu odbyło się wczoraj posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, którzy mieli wykończyć tekst traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią,

Bulgarią, Węgrami i Finlandią. Teksty projektów traktatów pokojowych będą przesłane rządowi 21 państw, których przedstawiciele zbiorą się dnia 29 lipca na konferencji pokojowej w Paryżu.

Dziś w numerze  
Sejdžio i jej bobry

# Fabryka im. Józefa Strzelczyka

## Państwowa Fabryka Obrabiarek Johna otrzymała nazwę od imienia bohatera walki hiszpańskiej

W dniu wczorajszym Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Johna w Łodzi, obchodziła wielkie święto przemianowania nazwy na Państwową Fabrykę Obrabiarek im. Józefa Strzelczyka — bohatera walki o niepodległość Hiszpanii, bojownika Polski ludowej.

Dzień wczorajszy nie był dniem przypadkowo wybranym na tę uroczystość.

18-go lipca 1936 roku wybuchło powstanie w Hiszpanii.

Dzień wczorajszy był rocznicą, którą uczono akademią.

W wielkiej fabryce Johna zebrał się uczestnicy walk o wolność Hiszpanii ludowej, brygady imienia Jarosława Dąbrowskiego.

Józef Strzelczyk to dawny robotnik, fabryki Johna. Pamiętają go, tego młodego zapaleńca, który walkę o sprawę robotniczą musiał okupić więzieniem. Za wywołanie strajku w fabryce, za walkę o prawa robotnika, został przez sąd sancyjny skazany na cztery lata więzienia. Po wyjściu z więzienia Strzelczyk w roku 1930 wrócił do pracy.

Kiedy faszyci hiszpańscy zbuntowali się przeciw republikańskiej fabryce Johna poszło do Hiszpanii czterech robotników, by walczyć o sprawę ludu, poszedł i Józef Strzelczyk.

Odważny to on był — stwierdza stary Johnowiec, towarzysz Malejczyk.

Po zagajeniu zebrania przez tow. Wopińskiego, uczestnik kampanii hiszpańskiej pułkownik Szlejen skreślił dzieje walk w Hiszpanii.

Krótkie sylwetki walczących, a na ich tle tow. Józefa Strzelczyka skreślił przewodniczący Związków Zawodowych tow. Burski.

Przewodniczący Związku Zawodowego Metalowców wystąpił z wnioskiem o odniesienie Łodzi.

— Dość mamy Johnów i Eitingonów, Kruśche, Enderów i innych niemieckich wyzyskiwaczy. Dzisiejszy dzień musi być zapoczątkowaniem zmiany nazw fabryk. Musimy zniszczyć

### Awanse w wojsku

WARSZAWA (PAP). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 18 lipca r. nadało za wybitne zasługi i wzorową służbę stopień wojskowy: generała dywizji 1) gen. bryg. Paszkiewiczowi Gustawowi, 2) gen. bryg. Więckowskiemu Mikołajowi. Generała brygady: 1) płk. Rudolfowi Kurołowi, 2) płk. Turkowskiemu Marianowi.

Poza tym uchwałę Prezydium Krajowej Rady Narodowej otrzymali awanse najbardziej zasłużeni oficerowie Wojska Polskiego.

### Zygzak!

#### Indie

Anglicy stworzyli  
Coś w rodzaju mitu,  
Że dla Indii myślą  
O poprawie bytu.

A że Brytyjczycy  
Nierzadko bujają,  
Nie dziw, że nie wierzy  
Im ludność Bombaju.

A poza Bombajem  
Pomruk ludu sięga,  
Protestując strajkiem,  
Aż po miasto Bengal

Zamiast obietnic  
Swej dotrzymać godnie,  
Anglia woli igrać  
Dziś z (bengalskim) opan'em.

Myli się jednakże,  
Jeżeli te szmerki  
Uważa za zwykłe  
W Indiach fajerwerki

Głupi kto w ślepoty  
Raz popadnie sidło,  
Bo dymy nożarów  
Bierze za... kadzidło!

Zyg.

czyć nie tylko nazwy niemieckie, ale usunąć wszystkich Niemców z Polski.

Na zakończenie tow. Zaremski, robotnik fabryki, odczytał dokument przemianowania zaczynający się od słów:

„Za naszą i waszą wolność!“. Pod tym zwaniem tow. Józef Strzelczyk 10 lat temu wystąpił do walki z siłami wstecznicstwa i faszystów, walcząc w brygadzie imienia Dąbrowskiego w Hiszpanii.

Dla uwiecznienia jego pamięci, wielkiego Polaka i dawnego pracownika naszych zakładów,

w dziesiątą rocznicę walk o wolność w Hiszpanii, w przededniu drugiej rocznicy manifestu Lipcowego, przemianowuje się nazwę naszej firmy z Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza J. John na Państwową Fabrykę Obrabiarek imienia Józefa Strzelczyka.

Wniosek ten został przyjęty ogólnym aplauzem zebranych.

A teraz pora, aby i inne fabryki łódzkie poszły za przykładem fabryki im. Józefa Strzelczyka.

## 900 tysięcy Niemców opuściło Polskę do dnia 17 lipca

WARSZAWA (PAP). Do dnia 17 lipca w ramach zorganizowanej akcji wysiedleńczej opuściło Polskę 900 tysięcy Niemców. Z Dolnego Śląska i Opolszczyzny wyjechało około 670 tysięcy, z Pomorza Zachodniego drogą przez Szczecin wyjechało około 230 tysięcy.

## Propaganda hitlerowska w Niemczech

### Podziemne siły faszystów już rozpoczęły ofensywę — stwierdza amerykański generał Mc Clury

BERLIN (PAP). Sojusznicza Rada Kontrolna powołała do życia specjalny wydział do zwalczania pogłoszek, które ostatnimi czasy przyczyniły się do szerzenia panicznych nastrojów, zakłócających spokój publiczny. Zostało przez władze sojusznicze stwierdzone, że pogłoski te są komponowane i rozpowszechniane „początkowo” przez podziemne organizacje hitlerowskie według z góry powziętego planu i oczywiście głównie się obracają dookoła „trzeciej wojny”.

Przedstawiciel władz amerykańskich gen. Mc. Clury wyraził w związku z tym przekonanie, że pogłoski te są dziełem SS-manów, których wielu

jeszcze przebywa w Niemczech, niestety, na wolności, prowadząc wysoce szkodliwą dla samych Niemców akcję propagandową i podżegającą.

„Będę bardzo zdziwiony, oświadczył gen. Mc. Clury, jeżeli Niemcy zachowają się spokojnie w czasie całego okresu okupacji”. Ich podziemne siły już działają.

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli władz stref okupacyjnych: radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej postanowiono wszcząć akcję, celem zwalczania panoszącej się coraz bardziej „szepianej propagandy” hitlerowskiej.

## Wolność prasy w Anglii

### Specjalna komisja bada stosunki rynku wydawniczego

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika „Daily Mail” twierdzi, że w imieniu rządu brytyjskiego prowadzone są badania, czy istnieją powody zarządzenia śledztwa przez komisję królewską w sprawie organizacji funkcjonowania oraz wolności prasy brytyjskiej.

Zdaniem korespondenta komisja królewska jest uprawniona do mieszczenia się do spraw tego rodzaju jak np. czy właściciel wywiera wpływ na swobodę wyrażania opinii politycznych lub czy osoby, ogłaszające się w danym piśmie lub inne posiadające wpływ na umieszczanie lub omijanie w nim pewnych wiadomości lub poglądów.

Według korespondenta, rząd zamierza przeprowadzić osobiste rozmowy z właścicielami dzienników oraz innymi osobami zainteresowanymi.

## Delegacja socjalistów angielskich udaje się w tym miesiącu do ZSSR

LONDYN (PAP). Organ Partii Pracy „Daily Herald” twierdzi, że misja brytyjskiej Partii Pracy, która w dniu 28 lipca uda się do Związku Radzieckiego, jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć Partii. Druga wielka wojna dowiodła — pisze dziennik, że jest możliwa współpraca Rosjan i Anglików oparta na zaufaniu. Jednakże jest rzeczą jasną, że nawet do świadczonych usług pod czas wojny, nie nasunęło obaw i podejrzeń. Należy jeszcze wiele uczynić, by osiągnąć trwałe porozumienie.

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 17 lipca 1946 r. przeżywszy lat 45

### Bronisław OTOCKI

długoletni pracownik Zarządu Miejskiego.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej 38 dnia 19 lipca o godzinie 4 pop.

O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążone w nieutulonym smutku

Żona i córka

### Czerwiński Józef

urodzony dnia 7.III. 1899 roku w Łodzi, Kierownik Techniczny, Kierownik Personalny, Zastępca Dyrektora Państwowej Fabryki Mebli Metal. dawn. J. Braun w Łodzi — zmarł nagle dnia 17.VII. 1946 r., pełniąc do ostatniej chwili swe obowiązki służbowe. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 19.VII. 1946 r. (w piątek) o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Tuszyńskiej 21 na cmentarz św. Franciszka, na który zapraszają

DYREKCJA FABRYKI  
RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY FABRYKI „MEBLI METAL.”

### Demobil amerykański dla Polski

PARYŻ (PAP). Bawiąca we Francji polska misja dla zakupu demobilu amerykańskiego i angielskiego w związku z uruchomieniem 50-milionowej pożyczki amerykańskiej, zakupiła ostatnio poważną ilość cennego sprzętu. 12 dwusilnikowych samolotów pasażerskich typu Douglas C 47 wystano już do kraju. Dalej zakupiono 200 sztuk nowoczesnych amerykańskich lokomotyw typu 2—8—0 z 1942 r. Następnie kilkanaście kranów pływających, które posłużą do odbudowy portów, około 50 holowników morskich i 10 holowników rzecznych, kompletny samochodowy warsztat reparacyjny, przeszło 1000 ciężarówek, 1500 „Willisów”, około 20 tysięcy opon, 10 tysięcy dętek i 150 tysięcy wełnianych koców.

Poza tym nabyto około 700 obrabiarek, kokarek i szlifierek oraz sprzęt telekomunikacyjny i radiokomunikacyjny na sumę ponad 1 milion dolarów. Demobil amerykański znajduje się również w Niemczech i Belgii. Obecnie przeprowadzone są pertraktacje i zakup większej ilości jednomotorowych samolotów szkoleniowych oraz kilku 5 osobowych samolotów-taksówek. Dalej w grę wchodzi sprzęt budowlany, kopaczki mechaniczne „angledożery” tj. maszyny do usuwania gruzu, walce drogowe i dźwigi na gąsienicach do masowego ładunku.

### Walka o ceny w Ameryce

WASZYNGTON (PAP). Urząd doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych, złożony z przedstawicieli związków robotniczych wielkiego przemysłu postanowił jednogłośnie wezwać do przedłużenia na przeciąg roku ścisłej kontroli cen w Stanach Zjednoczonych. W uchwale na ten temat czytamy: „Urząd doszedł jednomyślnie do wniosku, że kontrola cen powinna być utrzymana jeszcze na przeciąg jednego roku. Zniesienie kontroli cen przed powrotem do normalizacji stosunków było by niebezpieczne”. Rezolucja zgodna jest z poglądami prez. Trumana, że kontrola cen nie powinna być stosowana zbyt długo, ale musi ona zapewnić, iż koszty utrzymania zbytnio nie wzrosną.

### Liga Praw Narodów

PARYŻ (PAP). Na pierwszym posiedzeniu „Ligi Praw Narodów”, które odbyło się w środę w Paryżu, przemawiali: księżna Atholl, przewodnicząca „Ligi Wolności Europejskiej”, Elma Dangerfield, Richard Stokes i deputowany paryski Pierre Bourdan.

### Dziennikarze szwajcarscy przybyli zwiedzić Polskę

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. przybyła samolotem do Warszawy wycieczka 3 dziennikarzy szwajcarskich. Są to: dr. Hans Hartmann („Basler Nachrichten”), Frey (Agence Telegraphique Suisse), Sven Stelling („Journal de Geneve”), dr. Paul Meierhaus („Volkerrecht”—Zurich), Wyss Laura („Presse dienst”), dr. Peter Schmid (Weltwoche—Zurich), dr. Alfred Keller (Der Bund Berno), dr. Hans Hartmann (neue Züricher Zeitung), dr. Heinrich Kuehn (National Zeitung Basel).

Pobyt dziennikarzy w Polsce potrwa dwa tygodnie. Program pobytu obejmuje wycieczki do Gdańska, Łodzi, Wrocławia, Krakowa i Katowic. Goście będą również obecni na uroczystości otwarcia mostu Poniatowskiego.

# Klejnoty Bałtyku

...Tajemnicze fregaty rozpinają żagle do rejsów, które nigdy nie nastąpią, nie znane zwierzęta, ni to konie, ni centaury, ze zdumieniem odwracają głowy, zastępy w bezruchu płatki róż na głowicy starej, marynarskiej fajki, śmieją się żółte, pękate korale, z niekształtnej, surowej bryłki przetierają żyjątko, które liczą sobie — bagatelkę — parę milionów lat. Dalej na wystawie to już nowoczesna tandeta, na którą niechętnie patrzy prawdziwy miłośnik bursztynu — broszki w kształcie narcyzów, bransoletki z kawałków, nanizanych na gumki i podobnie brzydkie drobiazgi. Niekiedy spotyka się pięknie wykonaną, oprawną w srebro biżuterię.

## Bursztyn

Bursztyn, aby ukazać całe swoje piękno, wymaga obróbki artystycznej. Roku mieli to dobrze rzemieślnicy gdańscy, którzy wystarawszy się w 1447 roku o pozwolenie króla Kazimierza Jagiellończyka, utworzyli odrębny cech „Szlakiem bursztynowym”, wzdłuż Odry i Wisty. Przez Bramę Morawską na Zachód i przez Lwów na Wschód szły w świat przeliczne, jakby słońcem przezświetlone wyroby, cyzelowane, piękne szkatułki, figury świętych, figurki szachowe, przynoszące szczęście amulety.

Kochali się w bursztynie królowie. Król Zygmunt III rzeźbił w nim pięknie, król Jan Sobieski umiował sobie wiele wyrzeźbioną z jednego kawałka koronę bursztynową, którą otrzymał w darze od mieszczan Gdańska. Łączono bursztyn ze srebrem, złotem, drogimi kamieniami. Zależnie od koloru, bo bywa mętno-żółty i przezroczysty, modry, biały i bezbarwny, rzadkie gatunki są niebieskawe i zielone — i rodzaju szlif, daje rozmaite, różne bardzo efekty. Każdy gatunek, potarty (zwłaszcza o wełnę) elektryzuje się ujemnie i przyciąga kawałki papieru, skrawki materiałów itp.

## Pochodzenie.

Bursztyn jest to żywica kopalna, pochodząca z drzew iglastych, rosnących w trzeciorzędzie epoki kenozoicznej. Wyępuje w nieregularnych bryłkach nad morzem Północnym i Bałtykiem, szczególnie między Gdańskiem a Kłajpedą. Trafia się również w minimalnych ilościach w głębi kraju na Litwie, w okolicach Narwi, pod Ostrołęką i w puszczy Myszynieckiej. Największe pokłady znajdują się pod Królewcem.

Rybacki niekiedy podczas połowów, lub po burzy na brzegu morza, znajdują spore kawałki bursztynu.

## Przemysł.

Z końcem wieku XIX-go artystyczne rzemiosło przerosło się w przemysł. Zaczęto z bursztynu wyrabiać drobiazgi, służące do codziennego użytku: cygarniczki, wisioriki, broszki, nawet guziki, różnego rodzaju niedrogie błyskotki.

Obecnie pracują na wybrzeżu dwie fabryki wyrobów bursztynowych, we Wrzeszczu i w Sopocie. Zostały one uruchomione staraniem miejscowego przemysłu chemicznego. Przerabiają jeszcze stare zapasy surowca, którego sporo zostało, szczególnie w Sopotach, i skupują bursztyn od rybaków. Obie cierpią na brak fachowców, daje się on dosyć dotkliwie odczuć. Obecnie — jak opowiada kierownik fabryki p. Bobrowski — pracuje w niej tylko 5 sił wykwalifikowanych, reszta dopiero się uczy.

W podłużnym pokoju warczą motorki, siedzą przy nich na wysokich zydelkach mężczyźni, ale tych jest niewiele, i kobiety, przeważnie młode dziewczęta. W powietrzu unosi się biały pył, osiada na włosach i ubraniach, nakrywając je grubą warstwą. Ten pył się zbiera starannie, bo z niego powstaje bursztyn prasowany, którego płytkę oglądamy, a który właściwie nie różni się od naturalnego i tak samo przyciąga.

Na razie gromadzi się tylko materiał, bo bursztyn prasowany był wyrabiany w Królewcem i nie jest znany dokładnie sposób jego fabrykacji, pracują nad nim nasi chemicy. Jest to ważne, gdyż przy obróbce naturalnego surowca odpada 7 do 8 procent.

Te robotnice, które umieją najmniej, tną bursztyn na możliwie równe prostokątne kawałki, które w sprawniejszych rękach, przytknięte do elektrycznej szlifierki, zamieniają się w koral, listek lub ustnik do papierosa.

W magazynie kierownik Bobrowski pokazuje wyroby gotowe. Leżą tu stopy koralu owalnych, do jakich przyzwyczailiśmy się od dzieciństwa i modnych obecnie „hawajek”, składających się z kańciasto oszlifowanych kawałków bursztynu. Są tu broszki, przeważnie kwiaty, bransoletki, koleżki i spinki, cygarniczki i najciekawsze — surowe odłamki z muszkami i komarami w środku. Dziwnie jest patrzeć na taką małą, wielkości główki od szpilki muszkę, starszą od nas o miliony lat, która zachowała się z rozchylonymi skrzydełkami i wyraźnie rozczapierzonymi nóżkami. Trudno zrozumieć, jak się to stało, że ogarniająca ją żywica nie stuliła skrzydełek i nóżek — właściwie jest to uwieczniony dramat, który rozegrał

się w splątanej gęstwinie prahistorycznych lasów.

Niedługo ma się otworzyć przy fabryce dział pomocniczych wyrobów srebrnych.

Wyroby produkowane obecnie w fabrykach Gdańska i Sopotu poza koralami, które są bardzo piękne nie są już przedmiotami artystycznymi. W miarę jak nowi adepci zza Buga poduczają się, podnieś się jakość ich wyrobów. Tradycje rzemieślników gdańskich przejęli obecnie chałupnicy, którzy w Chyloni i Orłowie całymi rodzinami trudnią się obróbką bursztynu.

Prawdziwie piękne wyroby przyciągające na wystawach oczy szlachetnością linii, od nich pochodzą. Dostarczają swoich cudniek do sklepów, nie pozostawiając adresów. Należało by ich otoczyć opieką i zatrudnić jako nauczycieli.

Na bursztyn warto zwrócić uwagę, bo w ilościach przemysłowych znajduje się tylko nad Bałtykiem i tylko w Gdańsku kunszt obróbki bursztynowej stał tak wysoko, a koehają się w nim wszystkie ludy morza. Duńczycy, Szkoci, Norwedzy, Szwedzi, Amerykanie, zjadają poszukują złotych „souvenirów”. W sklepach Gdańska, i Sopotu powszechnym widokiem są roste chłopiska, obracające w ciężkich palcach małą rybkę lub dyskutującą zawzięcie w jakimś obcym języku nad celowością rozmieszczenia żagli na miniaturowym okręku, czy łodzi.

Janina Wierzbowska.

## Lekarstwa udostępnione dla ludzi pracy

### Monopol aptekarzy naruszony. Doniosła akcja rządu wplynie na poprawę zdrowotności

Ażeby zahamować ciągłą zwyżkę cen na artykuły lecznicze — Ministerstwo Zdrowia już od dłuższego czasu przeprowadza ciekawą akcję interwencyjną w tej dziedzinie. Z leków uzyskanych przez państwo drogą wymiany kompensacyjnej — poprzez Okręgową Izbę Aptekarską — Ministerstwo przydziela każdej aptece leki po cenach kosztów własnych. Ceny te daleko odbiegają od cen tak zwanych wolnorynkowych i stanowią dla ludności pracującej i niezamożnej prawdziwe dobrodziejstwo i błogosławieństwo.

Poza tym apteki łódzkie rozdzielają również wartościowe leki pochodzące z darów UNRRY.

Wszystkie apteki zobowiązane są sprzedawać przydzielone im leki po cenach wyznaczonych. Cały zapas przydzielony apteki muszą trzymać w oddzielnych pomieszczeniach i wliczać się z nich szczegółowo, tak by nie zabożdziły fakty nadzury. Inspektorzy farmaceutyczni przeprowadzają poza tym ścisłe i częste kontrole sprzedanych i posiadanych zapasów.

Z leków UNRRY korzystać mogą wszyscy, którzy oświadczą w aptece, że nie posiadają pieniędzy na drogą le-

karstwa. Przede wszystkim można otrzymać tran w ilościach po 100, 200 czy 300 gramów. Sto gramów tranu UNRRY kosztuje tylko 3 złote, podczas gdy na wolnym rynku tran kosztuje 60 złotych.

Tak samo można otrzymać aspirynę w cenie 20 groszy za pastylkę. (Cena aspiryny w „prywatnym” handlu aptekarskim wynosi 3 zł.)

Podobnie sulfanilamidy kosztują tylko 1,01 zł. (Jeden złoty i jeden grosz) zamiast ceny rynkowej 10 złotych.

Z leków, zaś przydzielonych przez Ministerstwo Zdrowia — korzystać mogą: członkowie Związku Bytych Więźniów Politycznych i niemieckich obozów koncentracyjnych — za okazaniem recepty, poświadczonej przez Związek. Na recepty takie poza tym udzielana jest zniżka 25 procent na leki i 10 procent na specyfiki.

Leki pochodzące z przydziałów Ministerstwa Zdrowia wydawane są przede wszystkim na recepty, w których lekarz odnotuje „pro paupero” — dla niezamężnych, poza tym na recepty Ubezpieczalni Społecznej, na recepty poświadczane przez instytucje społeczne, to znaczy dla członków Milicji Obywatels-

kiej, dla pracowników samorządowych, członków Bratnich Pomocy studenckich itp.

Ministerstwo Zdrowia przydzieliło już szereg wartościowych preparatów zagranicznych — jak zastrzyki przeciw-dyfteryzyjne, przeciw-tężcowe, przeciw szkarlatynie, preparaty hormonalne dla chorób kobiecych oraz cały szereg nadzwyczaj cennych leków jak papaweryna, pantopon, akrofolinę, theobrominę i inne.

Dziś nikt nie może powiedzieć, że państwo nie dba o jego zdrowie. Tanie lekarstwa dla szerokiej mas pracującej stanowią poważne odcieżenie naszych budżetów domowych. Tylko społeczeństwo musi się z tymi udogodnieniami zapoznać i korzystać z nich we właściwy sposób.

Już w najbliższym czasie drogą rekompensaty towarowej nadejdą z zagranicy jeszcze inne, nadzwyczaj cenne leki. Jest rzeczą całkiem słuszną, że lekarstwa te nie przedostaną się na prywatny rynek i nie będą służyły dla celów bogacenia się prywatnych osób, ale zostaną we właściwy sposób rozprowadzone do tych, którzy na te leki z upragnieniem czekają

RUD.

Jaroslav Hasek

145)

## Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

Gdyby on, druciarz, drutował sto lat i gdyby za cały zarobek kupił sobie takiej jałowcówki i gdyby tę jałowcówkę wypił naraz, to jeszcze mógłby chodzić po linie, i jego, niby tego Paroubka nosić na rękę. Potem jeszcze dodał, że Paroubek jest huncfot i bestia nie byle jaka, więc Paroubek otulił mu głowę o jego myślołówki i zwoje drutów wyrzucił go na ulicę i tłukł go drągiem od ściągania rolet, a był taki rozszalony, że pędził tego druciarza aż do Domu Inwalidów w Karlinie, stamtąd do Żyżkowa, potem przez żyżkowskie piece do Male szyc, gdzie wreszcie o swego gościa drąg przetrzącił, tak że mógł powrócić do Libni. No tak, ale w gniewie zapomniał że w szynku siedziało sporo gości i nie pomyślał, że w jego nieobecności będą sobie gospodarować te draby według własnego uznania. I tak też było, gdy wreszcie dotarł do swego szynku. Przed drzwiami, na które do połowy zapuszczono żaluzje, stali dwaj policjanci, którzy wstawili się okropnie gdy w szynku robili porządek. Zapasy szynku były na polu wypite, na chodniku leżała pusta barryłka od rumu, a pod bufetem znalazł Paroubek dwóch schlanych gości, nie dostrzeżonych przez policję. Paroubek wyciągnął ich stamtąd, a ci chcieli mu zapłacić za dwa grajcary, bo powiadali, że więcej żytniej nie wypili.

Zapalczywość się nie opłaca. Tak samo jest na wojnie. Najprzód nieprzyjaciela bijemy i pędzimy przed sobą dniem i nocą, a potem trzeba wielkich sił, żeby jak najszybciej uciekać.

— Jak ich sobie dobrze zapamiętałem i gdyby mi który z tych drabów wszedł w drogę, to ja bym się z nim rozliczył. My sapery, jak się porządnie rozszalimy, to jesteśmy dranie. Kanonierzy to gołąbki w porównaniu z nami. Gdyśmy byli na froncie pod Przemysłem, to był u nas kapitan Jetzbacher, świnia, jakiej drugiej nie ma pod słońcem. Szykanował nas ten kapitan bezustrasnie, że jakiś Bitterlich z naszej kompanii, Niemiec, ale bardzo porządny człowiek, zastrzelił się z tego powodu. Więc powiedzieliśmy sobie tylko tyle, że jak się od strony rosyjskiej zacznie awantura, to i kapitan Jetzbachera musi trafić jaka kula. Tak też się stało; jak tylko Moskale zaczęli strzelać, posłaliśmy mu pięć kulek. Twarde miał gałgan życie, jak kot, i trzeba było go dobić, żeby się nie narobił jaki bigos. Tylko zamruczał, ale tak jakoś wesoło, szpa sownie.

Wodiczka roześmiał się:

— Takie rzeczy są na froncie rzeczą zwyczajną. Jeden mój kolega opowiadał mi, że jak byli pod Białogrodem w gefechcie, to w taki sam spo-

sób zakatrupili swojego oberlajtnanta, który też był pies najgorszy, bo zastrzelił dwóch żołnierzy, którzy podczas marszu opadli z sił i dalej już się wlec nie mogli. Jak go dokończyli to się jeszcze zebrał w sobie i zaczął gwizdać do odwrotu. Podobno okropnie to było śmieszne.

Prowadząc tak interesującą rozmowę, doszli wreszcie Szwejk i Wodiczka tam, gdzie na Szipronyi utcza pod numerem szesnastym znajdował się handel żelazem pana Kakonyi.

— Ty, bratku, lepiej poczekał tu przed bramą — rzekł Szwejk do Wodiczki. — Wpadnę na górę, oddam list, poczekam na odpowiedź, i za chwilę znówu będę na dole.

— Ja miałbym cię opuścić? — zdziwił się Wodiczka. — Mówię ci jeszcze raz, że nie znasz Madziarów. — Tutaj potrzebna jest wielka ostrożność

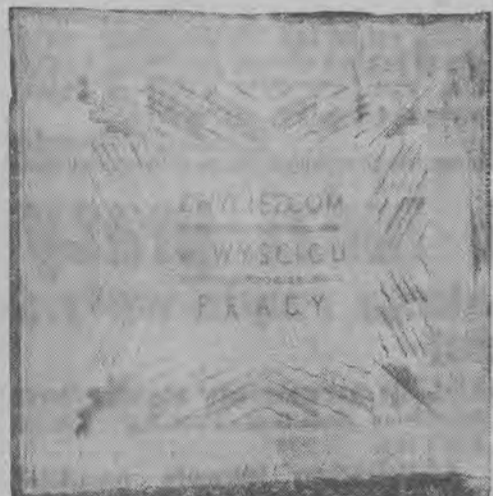
— Słuchaj, Wodiczko, — rzekł Szwejk z wielką powagą, — tu nie chodzi o Madziara, ale o jego żonę. Przecież opowiedziałem ci o wszystkim kiedyśmy siedzieli u tej czeskiej kelnerki, że zanoszę list od swego oberlajtnanta i że to jest sekret absolutny. Mój oberlajtnant napominał mnie bardzo surowo, że o tym nie wolno pisać ani słówka przed nikim, a ta twoja kelnerka też mówiła, że oberlajtnant ma rację i że to jest sprawa dyskretna i nikt nie powinien wiedzieć o tym, że pan oberlajtnant pisuje listy do zameżnej kobiety. Ty sam przyświadczałeś i kiwałeś głową. Wy tłumaczyłem wam obojgu, jak się należy, że wykonujecie ściśle rozkaz swego oberlajtnanta, a ty się zawzięłeś i chcesz raptem iść razem ze mną na górę.

(d. c. n.)

# »Tajemnica« trzykrotnego zwycięstwa Pracownicy f-my Eitingon o swoich osiągnięciach

Ostatni dzień obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Gospodarczego Przemysłu Włókienniczego był dniem triumfu firmy Eitingon.

Wielomiesięczna wytężona praca znalazła uznanie i nagrodę. Fabryka osiągnęła (wspólnie z firmą Lenko) pierwszą nagrodę Centralnego Związku Przemysłu Włókienniczego w wysokości 250.000 zł. (po 125.000 zł. dla każdej firmy). Poza tym zdobyła firma Eitingon.



Sztandar przechodni, który stał się własnością pracowników f-my Eitingon.

gon po raz trzeci sztandar przechodni, który obecnie przeszedł na jej własność oraz nagrodę za najlepsze wyniki pracy z Dyrekcji Bawełnianej w wysokości 200.000 złotych.

Ob. Jelonek dyr. — administracyjno-handlowy i tow. Bąk Przewodniczący Rady Zakładowej i sekretarz Koła PPR oraz tow. Marganiec sekretarz Koła PPS wyjaśniają nam szczegóły i „tajemnicę” powodzenia Eitingonowców.

Fabryka ta aż czterooddziałowa. (Składa się bowiem z przedziału zwykłej, przedziału cienkiej, tkalni i wykończalni), osiągnęła wysoki stopień przekroczenia planu, bo w drugim kwartale 132,89%.

### OSIĄGNIĘCIA

Jeśli chodzi o stopień uruchomienia maszyn to osiągnięto 100%. Wzrost wydajności pracy w stosunku do pierwszego kwartału r. b. wyniósł około 5%. Stało się to dzięki temu, że odsetek postojów wyniósł na przedział 2,23% a na tkalni 8,7% (wtedy gdy za przeciętną dopuszczalną normę przyjmuje się 5 — 8 procent i podczas gdy u Geyera, Poznańskiego i Buhlega postoje przekraczają 30%). Zaznaczyć należy, że te minimalne zresztą postoje powstały prawie zupełnie bez winy robotników i dyrekcji i powodowane były albo przez brak energii elektrycznej albo przez brak poszczególnych artykułów technicznych. Pracę tak zorganizowano, że nie było t. zw. wąskich gardzieli w produkcji to znaczy, że tkalnia nigdy nie czekała na przedział, wykończalnia nigdy nie czekała na tkalnię. W fabryce nie było żadnych strajków ani zarządów. Kradzieże zostały prawie, że doszczętnie zlikwidowane. Odsetek odpadków nie przekraczał nigdy przewidzianej normy, a stopień wyprzedaży dosięgał 92%. Wielki odsetek odpadków przyczynił się do dalszego wzrostu wydajności pracy i do dalszego podwyższenia rentowności — dochodowości przedsiębiorstwa.

Zaistniało jednak inne niebezpieczeństwo, brak niektórych części groził w pewnym okresie zahamowaniem produkcji. Ale od czego wynalazczość robotnika? Słusarz ob. Panfil wykonał własnoręcznie najpierw modele a następnie większą ilość niezbędnych części zamiennych.

I praca odbywała się nadal normalnie.

### 18% RENTOWNOŚCI

Robotnicy Eitingona pracują sumiennie i zdają sobie sprawę, że pracują nie dla kapitalisty, ale dla siebie i swojego narodu. Starają się więc produkować nie tylko dużo, tanio ale i dobrze. Odsetek braków jest wyjątkowo mały, a wiele niższy niż 1% ogółu produkcji. Jakość towarów firmy Eitingon jest znana i na rynku właśnie na te towary odczuwa się największe zapotrzebowanie.

Dzięki oddziaływaniu tych wszystkich czynników dopięty zakład Eitingona tego, że w ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego wykazały się rentownością w wysokości 18% od obrotu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że duża ilość fabryk pracuje jeszcze po dziś dzień z deficytem to zrozumiemy jakich wysiłków dokonała dyrekcja i załoga Eitingona.

### KLUCZ DO POWODZENIA

Czemu należy zawdzięczyć te piękne rezultaty? Złożyło się na to wiele przyczyn.

I tak, pomiędzy Radą Zakładową i Dyrekcją istniała doskonała współpraca i wzajemne zrozumienie. Postulaty jednej ze stron były bez wahania realizowane przez drugą. Każdy robotnik i pracownik czuł się osobiście zainteresowany w wysiegu pracy. Robotnik unikał postojów i starał się ażeby siał jego również nie próżnował. Odsetek spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności spadł do minimum. Ambicją i dewizą każdego „Eitingonowca” było „wygrać wysiegi pracy”. Robotnicy dbali o staranny regularny remont maszyn. Każdy pracownik zadecyzował od dyrektora naczelnego ob. Chruszcziela starał się o jak największą oszczędność surowca i siły roboczej.

### Nareszcie!

# Mąka, chleb, bułki staniały

Dalsza niższa cen pieczywa w wyniku energicznej interwencji Okr. Kom. Zw. Zaw.

Z inicjatywy przewodniczącego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych tow. Burskiego w dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej, Powszechnej Spółdzielni Spożywczej „Społem”, Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i Cechu Piekarzy jak również naczelników Wydziałów Aproprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi i Urzędu Wojewódzkiego.

Jak wynika z wypowiedzi uczestników zebrania, na rynku zbożowym panuje tendencja zniżkowa, spowodowana zarówno zniesieniem świadczeń rzeczowych i pomocą z ZSRR., jak i pojawieniem się zboża ze zbiorów nowego urodzaju. Tak np. sygnalizują z powiatu kulinowskiego, że tam cena żyta spadła do 700 zł.

## Wieści z kraju

### USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI

W związku z ukończeniem odbudowy linii kolejowej Nowy-Sącz—Krynica nastąpiło uroczyste otwarcie komunikacji kolejowej z Krynica. Pierwszy pociąg na tej linii wyruszył z Nowego Sącza wioząc przedstawicieli władz kolejowych, administracyjnych i wojska, witany przez ludność w Zegiestowie, Muszynie Krynicy. Zaznaczyć należy, że dla uruchomienia linii Nowy Sącz — Zegiestów odbudowane zostały mosty przez pogotowie mostowe Ministerstwa Komunikacji oraz DDKP.

### POSTULATY ZJAZDU GOSPODARCZEGO MIAST MORSKICH

Na zakończenie obrad zw. gospodarczych miast morskich uchwalili jednomyślnie następujące wnioski komisji programowo-organizacyjnej. Uznając, że samowystarczalność gospodarcza jest podstawą działalności związku gospodarczego miast morskich dążyć należy do a) powołania do życia morskiej żeglugi przybrzeżnej, b) zorganizowania własnego transportu lądowego między miastami morskimi, c) rozwijania i popierania przemysłu miejscowego, d) popierania inicjatywy, zmierzającej do ogólnego planu odbudowy wybrzeża w większej niż dotąd mierze uwzględniały konieczność przystosowania Szczecina do potrzeb, jakie stoją przed nim, jako jednym z czołowych portów Rzeczypospolitej.

### PRZED KONFERENCJĄ PRZEWODNICZĄCYCH DELEGACJI ZWIĄZKÓW BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

W dniu 20 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady przewodniczących delegacji byłych Więźniów Politycznych Faszystowskich Obozów Koncentracyjnych — 18 narodów europejskich.

Odpowiedni system premiowania, szczególnie premie za ciągłość pracy, przyczyniły się do dalszego wzrostu wydajności pracy. Koła PPR i PPS współpracujące zgodnie ze sobą prowadziły odpowiednią akcję uświadamiającą wśród robotników i pracowników podbudzając ich ambicje i zagrzewając do walki o jak najlepsze wskaźniki produkcyjne. Wspólne posiedzenie Kół PPR i PPS waleń przyczyniły się wielkiego zwycięstwa Eitingonowców.

### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Dyrekcja i robotnicy firmy Eitingon nie mają zamiaru poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Obecnie fabryka przechodzi okres urlopów. W czasie, gdy robotnicy wypoczywają po czterociecznych trudach odbywa się w fabryce gorączkowy remont kapitalny. Dopiero dziś następuje również ostateczne oczyszczenie fabryki z niewiarygodnie wielkiej ilości smieci pozostawionych w spadku przez hitlerowców. Jednocześnie przystąpiła fabryka do poważniejszych inwestycji. Odbudowuje się z gruzów przedział „Egipską” przy ulicy Radwańskiej, która produkować będzie najcieńszą przędzę, buduje się koszt półtora miliona złotych nową studnię artezyjską dla wykończalni o głębokości 250 metrów, snuje się plan za-



Ob. Panfil, słusarz, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

instalowania zupełnie nowych maszyn. „Bo my nie chcemy stać na miejscu i stale idziemy naprzód, aby i na przyszłość nie wypuścić z rąk naszych palm zwycięstwa” mówią nam na zakończenie Eitingonowcy.

Lem.

Przedstawiciele organizacji handlowych i aprowizacyjnych wyrazili przekonanie, że obniżka ta nie jest ostatnią i że w ślad za nią nastąpi w niedługim czasie nowa obniżka cen.

Państwowa Centrala Handlowa rozpoczyna sprzedaż mąki i pieczywa po cenach niższych już od dnia dzisiejszego. Należy, aby wszyscy nabywcy pieczywa dopilnowali, aby nigdzie nie pobierana była cena wyższa od ustalonej na konferencji.

W wypadku stwierdzenia pobierania cen paskarskich należy natychmiast zameldować o tym odpowiednim władzom oraz związkom zawodowym, które pilnie śledzą za sytuacją na rynku. Należy się spodziewać, że podobna akcja obniżki cen będzie przeprowadzona w odniesieniu do innych artykułów pierwszej potrzeby. Jakiś dowiadujemy związki zawodowe zajmują się tą sprawą bardzo energicznie.

### SLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

### Izba rolnicza wyjaśnia

W związku z notatką w rubryce „Czytelnicy piszą” p. t. „Tępiciele szkodników”, zamieszczoną w Nr. 163 „Głosu Robotniczego”, Łódzka Izba Rolnicza wyjaśnia, że niszczeniem szkodników drzew owocowych zajmują się stacja ochrony roślin. Przedownicy prowadzący tę akcję, nie są pracownikami Izby Rolniczej, lecz funkcje swoje pełnią honorowo z ramienia władz gminnych i pod fachowym kierownictwem Izby Rolniczej.

Zadaniem Stacji Ochrony Roślin przy Łódzkiej Izbie Rolniczej jest walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych. Akcja finansowana jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Do działalności stacji należy również higiena sadów, a więc dostarczenie środków chemicznych i opyskiwarzy.

Praca ta napotyka na duże trudności mimo, że stacja przychodzi z pomocą finansową, ofiarując opyskiwarze. Brak po prostu ludzi, którzy chcieliby się tą sprawą zająć, mimo że praca ich byłaby honorowana (z opłat ściąganych za opyski).

Na 250 gmin województwa łódzkiego w roku bieżącym zdołano zorganizować załogi wie kilkanaście drużyn. Natomiast w województwie śląsko-dąbrowskim czynnych było 1.600 drużyn gromadzkich.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. ADAM PRAWDZIC proszony jest o zgłoszenie się do red. „Głosu Robotniczego” Piotrkowska 85 w godz. 10—11.

Do Warszawy przybył już przedstawiciel włoskich więźniów politycznych red. Guermanti, który 8 lat przebywał w więzieniach faszystowskich, a następnie aresztowany przez Niemców — więziony był w Mauthausen.

W dniu 18 bm. przyjeżdża delegacja belgijska, na której czele stoi Artur Haullot — dyr. gabinetu ministra rolnictwa, przewodniczący związku belgijskich więźniów politycznych z Dachau oraz red. Ros.

Z ramienia Holandii przyjeżdża Mir Landsbot, adiutant ks. Bernarda, który był delegatem więźniów holenderskich na lutym kongresie w Warszawie.

### UCZNIOWIE ODDAJĄ ZGUBĘ WARTOŚCI 3.700.000 ZŁOTYCH

Dwaj uczniowie gimnazjum kooedukacyjnego w Jawornie Zdzisław Czech i Wacław Siedliński znaleźli na drodze koło Jaworzna teczkę, w której znajdowały się waksy na 3.700.000 zł. Teczkę zgubili urzędnicy krakowskiego zjednoczenia przemysłu węgłowego po drodze do Katowic. Wacław Siedliński odniósł natychmiast znaną tę teczkę ojcu swemu wermistrzowi na kopalni „Leopold” w Jawornie, który z kolei oddał ją do dyrekcji kopalni jaworznickich. Dyrekcja krakowskiego zjednoczenia przemysłu węgłowego obdarzyła obu chłopców wartościowymi upominkami.

### LIKWIDACJA BANDY NSZ „HURAGAN”

W wyniku przeprowadzonej operacji w Podlewiu (pow. jarociński) została rozbita banda NSZ. Zabitych zostało 3 bandytów, w tym znany bandyta Grobelny Marian, pseudonim „Rys”, który był zastępcą dowódcy bandy NSZ „Huragan”. Bandytom odebrano dokumenty oraz 6 automatów, 4 granaty, 3 pistolety, 15 magazynów 1.000 szt. amunicji, 5 tawerów, radła i inne rzeczy.

KINA

"POLONIA" (Piotrkowska Nr 87)  
 "POWROT"  
 "ŁĘCZA" (Piotrkowska 108)  
 "DAMA Z MALAKKI"  
 "WISŁA" (Przejazd 1)  
 "SAMA PRZEZ ŻYCIE"  
 "BAŁTYK" (Narutowicza 20)  
 "MOCNY CZŁOWIEK"  
 "GDYNIA" (ul. Przejazd 2)  
 "MEKSYKAŃSKIE NOCE"  
 "STYLOWY" (Kilińskiego 123)  
 "BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"  
 "WŁOKNIARZ" (Ławadzka 16)  
 "Dr MUREK"  
 "HEL" (ul. Legionów 2-4)  
 "MEKSYKAŃSKIE NOCE"  
 "ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 78)  
 "GÓRA DZIEWCZĘTA"  
 "PRZEDWIOSNIE" (ul. Zeromskiego 74-76)  
 "CO MOJ MAŻ ROBI W NOCY"  
 "TATRY" (Sienkiewicza 40)  
 "PROFESOR WILCZUR"  
 "REKORD" (ul. Kzgowska 2)  
 "MASKARADA"  
 "BAJKA" ul. Franciszkańska 31  
 "MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"  
 "WOLNOŚĆ" (Napiorkowskiego 16)  
 "KWIAT MIŁOŚCI"  
 "ROMA" (Rzgowska 84)  
 "ZŁOTA MASKA"  
 "ZACHEJA" (ul. Ząteńska 15)  
 "NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ"  
 "MUZA" (Ruda Pabianicka)  
 "PEWNEJ NOCY"  
 "ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna))  
 "SAMĄ PRZEZ ŻYCIE"  
 "SWIT" (Bałucki Rynek 5)  
 "JA TU RZĄDZĘ"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kino: "Hel", "Adria", "Przedwiosnie" i "Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Rodzice Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.  
 Uwaga! We wszystkich kinach w dniu premiery passe partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne.

OBWIESZCZENIE

Dla opanowania trudnej sytuacji mieszkaniowej Zarząd Miejski w Łodzi zgodnie z art. 4 i 5 Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 27) podaje do wiadomości, co następuje:

1. Prawo do zajmowania mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego przysługuje wyłącznie na podstawie przydziału, wydanego przez władzę kwaterunkową.
2. Wspomniane przydziały mogą być wydawane jedynie osobom posiadającym stałe zameldowanie w Łodzi, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymaga zamieszkania w mieście, a więc w pierwszym rzędzie osobom, zatrudnionym w urzędach i władzach państwowych i samorządowych, przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, instytucjach prawnopublicznych, stowarzyszeniach wyższej użyteczności oraz w szkołach i zakładach oświatowych.
3. Składanie wniosków o przydział lokali przez osoby niewymienione w ustępie poprzednim jest bezcelowe.

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, iż w myśl art. 37 powołanego na wstępie Dekretu, osoba wchodząca w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu albo wchodząca w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nieposiadająca do tego uprawnień, oraz osoba oddająca w najem albo podnajem lokale osobom nieuprawnionym — podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 100.000 zł. lub jednej z tych kar.

Łódź, dnia 18 lipca 1946 roku.  
 Prezydent Miasta  
 (—) KAZIMIERZ MIJAŁ

Towary przemysłowe dla wsi na ogólną sumę 50 miliardów złotych

Zapowiedziana przez Min. Przemysłu wielka akcja dostarczenia wsi artykułów przemysłowych za ogólną sumę 50 miliardów złotych wkracza w stadium realizacji.

W pierwszym rządzie dostarczony zostanie rolnikom węgiel opałowy w ilości około 30.000 ton. Na województwo łódzkie przypadło z tej ilości 4.200 ton, które w ciągu lipca br. rozpro-

wadzi między rolników łódzki oddział Zrzeszenia Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej za pośrednictwem swoich placówek. Cena sprzedaży węgla dla rolników w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wynosi ok. 150 zł za 100 kg. Oprócz węgla spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej dostarczą na wieś dostateczną ilość koksu oraz nawozów sztucznych.

BAŁTYK Narutowicza 18 BAŁTYK  
 Film produkcji amerykańskiej  
**MOCNY CZŁOWIEK**  
 W rolach głównych: Victor Mc. Laglen, Nan Grey i Tom Brown  
 Emocjonujący film amerykański z życia mistrza boksu.  
 Wyświetlany od piątku dn. 19.7.46 r.  
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 16., 18, 20.  
 Początek seansów w dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK Kilińskiego 123 BAŁTYK  
 Najnowszy film produkcji angielskiej  
**BYŁO ICH DZIEWIĘCIU**  
 Premiera w piątek dnia 19.7.46 r.  
 W rolach gł.: Jack Lambert, Gordon Jackson, Frederic Pipper, John Varley.  
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20.  
 Początek seansów w dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.

**Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi**  
 zawiadamia  
 że od dnia 19. VII. 1946 r. w Dziale Spożywczym przy ul. Kilińskiego Nr 88 (tel. 215-68 i 143-61) jest do nabycia:  
 mąka żytnia 80 proc. w cenie 17 zł za kg  
 mąka pszenna 70 proc. w cenie 56 zł za kg  
 chleb żytni 80 proc. dla konsumów, stołówek i kupców-detalistów w cenie 16 zł za kg.

**Zawiadomienie**  
 W związku, z odbywającym się w Warszawie sezonem **WYŚCIGÓW KONNYCH KASY TOTALIZATORA** zostały uruchomione w Łodzi, przy ul. Kościuszki 6 **czynne w dni wyścigowe od godz. 14-tej.**

**PRZETARG**  
 Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłowego Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 23 lipca 1946 roku o godz. 1-szej w południe, odbędzie się w Łodzi przy ul. Limanowskiego 166 (wejście przez posterunek M. O.) aukcyjna sprzedaż niżej wymienionych skór futerkowych:

1. Fok z królików	około 3.300 sztuk
2. Pasów fokowych	" 40 "
3. Królików różnokolorowych	" 6.800 "
4. Blamów króliczych	" 120 "
5. Cielaków	" 30 "
6. Kóz	" 206 "
7. Tchórzzy	" 82 "
8. Lisów rudych	" 74 "
9. Kun	" 13 "
10. Pizmowców	" 111 "
11. Gronostar	" 6 "
12. Lisów srebrnych	" 57 "

**W ciurki kupra:**  
 1. Oględziny 23.7. 1946 r. o godz. 8—11-tej rano.  
 2. Biorący udział w aukcji składają przed przetargiem wadium w wysokości 25.000 złotych.  
 3. Udział w aukcji mogą brać kupcy i rzemieślnicy legitymujący się świadectwem przemysłowym na rok bież.

TEATRY

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** (Daszyńskiego 34)  
 Dziś jedno przedstawienie o godz. 19.15 cieszącej się wielkim powodzeniem arcywesołej komedii pt. „DZIEŃ BEZ KLAMSTWA” z udziałem znakomitego artysty Jana Kurcawkowicza.

Dyrekcja Teatru zawiadamia pt. publiczność, że sztuka grana będzie tylko do końca m-ca lipca.

**TEATR W. P.** gra codziennie o godz. 19ej świętą sztukę B. Shaw'a, w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracje i kostiumy Daszewskiego. Znakomita gra całego zespołu w osobach: Chojnacka, Górka, Jezierska, Rachwałska, Zamkow, Borowski, Damięcki, Hańca, Krasnowiecki Kwaskowski, Pietraszkiewicz, Piłarski, Przyjemski, Śródka i Urbanowski przyczynią się do osiągniętego przez Teatr sukcesu.

**TEATR „SYRENA”** Traugutta 1.  
 OSTATNIE DNI gościnnych występów H. Skarżanki i Władysława Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce „S. O. S.” w 3 aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Reżyseria St. Milski. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

**TEATR POWSZECHNY T.U.R.** o godz. 19-iej dziś przedstawi raz świetną sztukę Tadeusza Rittnera **WILKI W NOCY** w premierowej obsadzie: J. Węgrzyn, Łabuńska, Łuczyska, Bronowska, Świdorski, Szlętyński, Łubicki, doskonala reżyseria Daszyńskiego, kostiumy i dekoracje O. Axera. Sztuka pomimo wielkiego sukcesu zostaje zdjęta z aulisa.

**KONCERT WACŁAWA DOMIENIECKIEGO**  
 W sobotę dn. 20 lipca o godz. 21.15 w sali koncertowej kina „Bałtyk” odbędzie się koncert jednego z najlepszych tenorów doby obecnej **WACŁAWA DOMIENIECKIEGO**. Jest to ostatni występ artysty przed wyjazdem za granicę.  
 Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk”, codziennie od 10—14-iej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**.  
 Dziś o godz. 19 „MARICA” operetka w 3-ach aktach E. Kalmana z udziałem Einy Gistedt, Lucy Messal i całego zespołu artystycznego. Chór, balet i wielka orkiestra „Lutnia”.  
 Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

**OGŁOSZENIE**  
 Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 200 kg pierza na poduszki dla Szpitala Miejskiego w Łodzi.  
 Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 26 lipca rb. do godz. 9-iej pod adresem: Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów 10, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert.  
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
 Łódź, dnia 17 lipca 1946 roku.  
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**OGŁOSZENIE**  
 Zarząd Miejski w Łodzi zawiadamia, że zostały zagubione asygnaty, wydane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 marca 1946 roku numery: 3980 i 3981 na nabycie dwóch samochodów ciężarowych za pośrednictwem Centrali Zbytu Samochodów Warszawa I oraz dowód wpłaty należności za samochody.  
 Powyższe asygnaty oraz dowód wpłaty unieważnia się.  
 Łódź, dnia 17 lipca 1946 roku.  
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU**  
 (dojazd tramwajem Nr. 9)  
 Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.  
**MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE**  
 w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 1- w niedzielę i święta od 10 do 13.

**Lekarze**  
 DR. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3—6, telefon 206-99.  
 Dr LUTOWIECKI Jerzy choroby skórne — weneryczne, Piotrkowska 149/8. Przyjmuje 9—11, 3—6.  
 Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby weneryczne i skórne, Piotrkowska 109, m. 6.  
**Kupno i sprzedaż**  
 DLA STOŁÓWEK — talerze i kubki porcelanowe, fajansowe, poleca po cenach niskich — Hurtownia, Rzgowska 2, tel. 132-28.  
**JAJA**, masło, miód kupujemy — Łódź, Gdańska 184.  
**KUPIEMY** złom srebra (używane przedmioty, monety) w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo. Godz. 8—15.  
**KUPIE** okazjnie futro męskie w bardzo dobrym stanie wierzch obojętny. Podać gatunek i cenę. Zgłoszenia do administracji pod „Futro”.

OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ-kupno** używanych mebli po cenach przystępnych, Łódź, Sienkiewicza 3/5. B-cia Ancerowicz.  
**PIES** rasowy owczarek niemiecki 1 i pół roku na sprzedaż. Dr. Kopcińskiego 48 m. 8.  
**PANSTWOWA** Wytwórnia parasoli i lasek. Piotrkowska 118 kupuje stale części do parasoli i materiały parasolniczy.  
**ROWER** męski do sprzedania prawie nowy. Aleje Kościuszki 28 m. 56.  
**Zaofiarowanie pracy**  
**POSZUKUJEMY** wykwalifikowane kettarki zgłaszać się i-ma N. Elington i S-ka. Fabryka trykotaży, Łódź, Sienkiewicza L. 82/84.  
**ZJEDNOCZONE** Fabryki Tasiem i Wstążek zatrudnią natychmiast rutynowanego księgowego. Zgłoszenia osobiste do administracji fabryki Łódź, ul. Kopernika 3.  
**PRZĄDKI** na wrzecionice i na tykaczki zatrudni od zaraz przedziałnia bawełny Fr. Ramisch ul. Roosevelta 10. Zgłaszać się do biura fabrycznego godz. 9—15.  
**Zagubione dokumenty**  
 ZGUBIONO dowód P. K. P., prawo na kierowanie parowozem Nr 450 Stefana Łagody, Kolonia Karsznice, blok I m. 3. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.  
 SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, bilet bezpłatny 500163 na tramwaje miejskie Dzierżba Ignacy Zeromskiego 104 m. 14.  
 ZGUBIONO legit. tramwajową na m-ce nieparzyste Modraka Eliasza. Widna 9 m. 6.  
 ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Erlichmana Beniamina, Łódź, Kilińskiego 57/1.

SKRADZIONO legit. PPR, legit. Zw. Zaw., legit. tramwajową na m-ce nieparzyste, legit. pracy, kartę żywnościową i odzieżową i kartę rozpoznawczą Cyrkiewicz Anny, oraz zlecenie Centrali Tekstylnej na przydział wełny dla pracowników Centrali Apropowizacji Przemysłu Włókienniczego.  
 ZGUBIONO kartę rozpoznawczą legit. Zw. Kupców i kartę rejestracyjną rowerową na nazwisko Krasonia Antoniego, Rzgowska 99 m.12. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.  
 ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie wykonywania prac artystycznych, zaświadczenie rejestracji w referacie Kultury i Sztuki w Łowiczu i inne Kowalewskiego Zenona. Główno, Zabrzeżnia 62 albo Łódź, ul. Zgierska 107 m. 25. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.  
 ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKU — Łódź powiat Patwraja Tadeusza. Tuszyń, Łąkowa 3.  
 SKRADZIONO dokumenty legitymujące służbową z Zarządu Miejskiego, tramwajową i PPR na nazwisko Wodnicki Feliks, Łódź, Piotrkowska 120.

## KRONIKA ŁÓDZKA

**W ROCZNICĘ MANIFESTU LIPCOWEGO**  
W sobotę dnia 20 lipca o godz. 16.00 w sali CRDK, Piotrkowska Nr. 243, odbędzie się wielka akademie z okazji rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Wzywamy wszystkich członków PPR oraz robotników i pracowników zakładów fabrycznych i instytucji do jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

Wstęp bezpłatny.  
KOMITETY DZIELNICOWE P.P.R.  
Górną Lewą, Górną Prawą, Ruda Pablanicka.

W dniu 19 lipca 46 r. o godzinie 17-tej przy Dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej, ul. Gdańska 75, odbędzie się zebranie ogólne wszystkich członków P.P.R. i sympatyków, w związku z przypadającą rocznicą ogłoszenia Manifestu Lipcowego, przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

## ZAWIADOMIENIE

Dzielnica Górna Prawa P.P.R., ogłasza, że w dniu 19-go lipca 1946 r. o godz. 19-tej w lokalu własnym ul. Bednarska 42, odbędzie się zebranie Tow. dyrektorów, kierowników, oraz majstrów.

Komitet Dzielnicowy

## AKADEMIA W CRDK

Staraniem Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Łodzi odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. 19 bm. o godz. 16-tej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, uroczysta akademie celem uczczenia 10-letniej rocznicy bohaterkich zmagania narodu hiszpańskiego z krwawą dyktaturą generała Franco.

W akademii wezmą udział przedstawiciele demokratycznego rządu hiszpańskiego.

Zaproszenia otrzymała można w oddziałach związków zawodowych.

## CO OTRZYMAMY NA KARTKI?

Do podanego wczoraj komunikatu o przydziałach żywnościowych wkładły się następujące omyłki, które prosujemy. Ma być: Margaryna, Kat. IR na odcinek 22 po 0,5 kg.

Kasza jęczmienna w cenie zł. 2.50 za kg. lub kasza sorghum w cenie zł. 2.50 za kg. (w tym trans. i opak. 0.50).

## KAŻDY WINIEN SIĘ PODDAĆ SZCZEPIENIU OCHRONNEMU

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego — przypomina, że w lipcu rb. zakończona zostaje akcja szczepień ochronnych przeciw dżumie brzusznemu.

Ci wszyscy, którzy dotąd z jakichkolwiek przyczyn nie dokonali szczepień powinni niezwłocznie zgłosić się na punkty szczepienne w celu poddania się szczepieniu.

Mieszkańcy X Kom. M. O. szczepią w punkcie I — Sierakowskiego 49.

Mieszkańcy I i XII Kom. M. O. szczepią w punkcie II — Łagiewnicka 37.

Mieszkańcy VIII Kom. M. O. szczepią w punkcie III — Zeromskiego 4.

Mieszkańcy II Kom. M. O. szczepią w punkcie IV — Pomorska 23.

Mieszkańcy III i VII Kom. M. O. szczepią w punkcie V — Piotrkowska 113.

Mieszkańcy IV Kom. M. O. szczepią w punkcie VI — Lubelska 7.

Mieszkańcy XIII i XIV Kom. M. O. szczepią w punkcie VII — Tużyńska 97.

Mieszkańcy V i VI Kom. M. O. szczepią w punkcie VIII — Ciasna 10.

Mieszkańcy XV Kom. M. O. szczepią w punkcie IX — Staszica (Ruda) 240.

Mieszkańcy IX Kom. M. O. szczepią w punkcie X — Perla 9.

Mieszkańcy XI Kom. M. O. szczepią w punkcie XI — Biegańskiego 10.

Szczepienia są bezpłatne i wykonywane codziennie w dni powszednie, w godzinach od 8-iej do 10-iej.

Poddanie się szczepieniu ochronnemu jest nie tylko spełnieniem obowiązku wobec siebie, gdyż chroni przed zachorowaniem, lecz również czynem obywatelskim, bowiem każdy chory na tyfus brzusznym jest źródłem zakażenia dla otaczających.

Winni uchylenia się od obowiązku szczepienia przeciw dżumie brzusznemu karani będą w myśl postanowień rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 88), wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej, o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3.000 złotych lub jedną z tych kar oraz mogą być doprowadzeni przez Milicję Obywatelską do przymusowego szczepienia. Poza tym osoby te mogą być pozbawione kart żywnościowych, przydziału mieszkaniowego oraz prawa do pracy.

## NOCNE DYŻURY APTEK

Chadzyńska — Piotrkowska 165

Głuchowski — Narutowicza 6

Kowalski Rzgowska 147

Wojcicki — Napiórkowskiego 41

Kahane — Limanowskiego 80

Malczewski — Śródmiejska 21

Smolen — Karolewska 48

## Ze sportu

# 25 lat walk na torze

## o zaszczytny tytuł mistrza Polski

Kolarstwo łódzkie ma swoje piękne tradycje. Przed wojną obok Warszawy i Krakowa — Łódź rywalizowała z tymi dwoma ośrodkami w ciągu całej niemal historii naszego kolarstwa i to zarówno na szosie jak i na torze. Jeśli chodzi o kolarstwo torowe, to do chwili zburzenia toru na Dynasach jednego z najlepszych torów europejskich, przodowała Stolica.

Najlepszym tego wskaźnikiem, że na 19 rozegranych mistrzostw Polski na torze, w wyścigach krótkodystansowych, dla tak zwanych sprinterów, kolarze warszawscy triumfowali ośmiokrotnie.

Pierwsze mistrzostwo Polski w roku 1921 zdobył na torze doskonały jeszcze w czasach o wiele późniejszych, Franciszek Szymczyk, członek W.T.C. Szymczyk tytuł mistrza zachował przez dwa lata. W 1921 roku na horyzoncie naszego kolarstwa zabił się nowy talent. Talentem tym był Tomasz Stankiewicz, kolega klubowy Szymczyka. Warszawianin mistrzostwo zdobył tylko jeden raz w 1923 r., ale jeszcze długo po tym odnosił liczne sukcesy nie tylko w kraju, ale i za granicą. Okres Szymczyka i Stankiewicza można uważać za złoty okres naszego kolarstwa torowego. Oprócz nich bowiem mieliśmy jeszcze takich doskonałych kolarzy jak „Iko” (Warszawa), Łazarskiego i Garleja (Kraków), a w Łodzi starszych już, ale dobrych jeszcze braci Millerów.

W roku 1924 olimpiady paryskiej, tytuł mistrza Polski w krótkodystansowym kolar-

stwie torowym powędrował do Krakowa. Zabrał go Warszawa Łazarski i bronił go przez lat 3.

Łódź tytuł mistrza Polski zdobyła po raz pierwszy dopiero w 1927 r. przez Szmida. Kolarstwo było wówczas sportem w Łodzi opanowanym całkowicie przez Niemców, to też tak Szmida jak inni najlepsi łódzcy kolarze wywodzili się z tej „sympatycznej” miejscowości.

Szmida, członek niemieckiego klubu sportowego Union, którego siedziba i boiska mieściły się przy ul. Nawrot na szczęście nie nosił długo na swych plecach czerwonej koszulki z białym orłem. W 1928 roku odebrał mu ją Turowski (Warszawa). Przez trzy następne lata tytułu mistrza Polski w szprincie bronił z powodzeniem wychowanek warszawskiego Towarzystwa Cyklistów Henryk Szamota, który w tym czasie mieszkał w Paryżu.

Poczynając od roku 1932, kolarstwo nasze torowe poczęło chylić się ku upadkowi. Główną tego przyczyną był brak dobrego narybku. Kolarze starsi poczęli już wycyfać się z toru, a godnych ich zastępców nie było. Zainteresowanie kolarstwem spadło w tym okresie do minimum. Przy słabej konkurencji mistrzostwo Polski wygrał w tym roku Majewski (W.T.C.), a w rok później Pusz, wychowanek Łodzi.

Pusz mistrzostwo Polski zdobył 5 razy z rzędu, ustanawiając swego rodzaju rekord w latach 1933, 4, 5, 6 i 7. W roku 1938 i 9 mistr-

zostwo odebrał mu Kupczak (Kraków), który w niedzielę stoczył o nie walkę z łodzianinem Bekiem.

Dotychczas zaszczytny tytuł kolarskiego mistrza Polski na torze Warszawa zdobyła 8 razy, Łódź 6 razy, a Kraków 5 razy.

Czy Kraków zdoła w tym roku wyrównać w swe porachunki z Łodzią przekonamy się w niedzielę.

Spodziewamy się jednak, że Bek godnie będzie bronił honoru Łodzi w niedzielę.

(Kr.)

## PIĘŚCIARZE TRENUJĄ.

Sekcja pięściarska KP Zjednoczone wznawia już treningi. Treningi odbywają się we wtorki i piątki na boisku, a w razie niepogody w sali.

Treningi rozpoczynają się o godzinie 18, a prowadzi je Garncarek.

## PLENARNE ZEBRANIE SĘDZIÓW

W piątek 19 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Andrzeja 6 (lewa oficyna parter) odbędzie się plenarne zebranie sędziów piłkarskich.

Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

## CZY WALASIEWICZOWA STARTOWAĆ BĘDZIE W OSŁO?

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało zawiadomienie dla PZLA, że rekordzistka nasza Walasiewiczówna, przebywająca stale w Ameryce, wyraziła życzenie startowania w barwach naszych na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Oslo.

Jaką decyzję zajmie w tej sprawie PZLA nie wiemy. Najprawdopodobniej jednak z propozycji Walasiewiczówny skorzysta.

## KURS PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH

I. Okr. Zw. Piłki Nożnej organizuje 4 tygodniowy kurs na przodowników piłkarskich. Zgłoszenia do 15 lipca. Każdy Klub musi zgłosić przynajmniej jednego kandydata.

Warunki: Polak o nieskazitelnej przeszłości wraz z dołączonym życiorysem i podaniem zawodu.

## Klasa A jeszcze gra...

### Widzew wygrywa 4:3

Wczoraj na boisku Wimy odbyło się powtórzenie meczu z cyklu rozgrywek pierwszej rundy o mistrzostwo kl. A pomiędzy RTS Widzew, a Oficerską Szkołą.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Widzewa 4:3 (3:0).

Do przerwy wyraźną przewagę mieli widze-

wiacy. Po przerwie natomiast sytuacja odmierzyła się. Wojskowi grali teraz o wiele lepiej i gdyby nie dwie pechowe poprzeczki możliwe że uzyskaliby wynik remisowy.

Mecz sędziował bardzo dobrze warszawski sędzia ligowy Romanowski, który obecnie przebywał w Łodzi.

Publiczności 1.000 osób.

## Dolary, pierścionki, zegarki

### odnalezione w piwnicy Wojewódzkiego Urzędu Informacji

W piwnicach Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przy ulicy Traugutta w Łodzi znaleziono zupełnie przypadkowo skarb, wartości kilkuset tysięcy złotych.

W podziemiach urzędu pozostały, jako spadek po Niemcach trzy kasy ogniotrwałe, których zawartością nikt się nie interesował. Przed kilku dniami zwróciła się do urzędu pewna insty-

tucja z prośbą o wypożyczenie kasy.

W myśl obowiązujących przepisów nie wolno wydawać zamkniętej kasy, która musi być otwarta w obecności odpowiednich władz złożonych z delegatów Izby Skarbowej, Banku Narodowego i Urzędu Likwidacyjnego.

Powołano więc specjalną komisję i po otworzeniu w jej obecności kasy, znaleziono niewielkie pudełko napę-

nione złotymi i srebrnymi obcymi walutami.

15 sztuk po 20 i 10-sięć dolarów, 16 sztuk po 10 i 5-cio rublowek, oraz w mniejszych ilościach marki złote, dolary srebrne, ruble i marki srebrne, 56 sztuk papierowych dolarów w odcinkach od 1 do 10 dol., przedwojenne złote polskie na ogólną sumę 14.330 zł., oraz srebrne i złote polskie na sumę 900 zł.

Poza tym znaleziono 5 złotych pierścionków z niewielkimi brylantami, 7 złotych zegarków męskich i damskich, łańcuszek złoty, kilka medalików, 6 par koleczyków z kolorowymi kamieniami, oraz szereg innych przedmiotów ze złota i srebra, jak spinki, broszki, puderniczki, papierońnice, lichtarze itp.

W kasie znajdowały się również papiery wartościowe:

obligacje 6 - procentowej Pożyczki Konwersyjnej miasta Łodzi 1934 roku Seria A, akcje fabryki wyrobów jedwabnych Kosches i S-Ka, obligacje niemieckie.

Papiery są częściowo uszkodzone i zniszczone przez wilgoć.

Waluty jako też obligacje przekazano Bankowi Narodowemu, kosztowności Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu, który po oszacowaniu odda je do dyspozycji Ministerstwa Skarbu.

Równocześnie otworzono w obecności komisji dwie pozostałe kasy, zawierające niemieckie akta, jak książeczki pracy, pieczętki kanczukowe. Akta przeważnie dotyczą „Warthelandu”.

Na podstawie odnalezionych dokumentów, ustalono, że waluty były depozytem, pracowników biura „Der Reichsstatthalter im Reichsgau Wartheland”.

## Sprzedawcy paskują

### nawet lemoniadą

Podczas upałów poważną pozycję w budżecie każdego jest wydatek na wodę sodową bądź lemoniadę. W tym roku w porównaniu z ubiegłym ceny na napoje gazowe podskoczyły niewiarygodnie w górę. Wobec spadku cen szeregu artykułów żywnościowych zwykła ta wydaje się niczym nie uzasadnioną.

Zwróciliśmy się więc o wyjaśnienie do przedstawicieli danego przemysłu.

Na zwykłe cen miało wpłynąć jak nas informuje dr. Czerwiński dyr. Zjednoczenia Przemysłu Browarnianego, podrożenie cen surowców używanych do wyrobu lemoniad, a mianowicie sacharyny, kwasów cytrynowych, których jeszcze nie wyrabia się w kraju w dostatecznej ilości i jakości.

Cena tych surowców w ciągu roku uległa zwwyżce sięgającej 300%. Koszt podnosi również cukier, który nie jest obecnie przydzielany dla tej produkcji po cenie sżywniej.

Wydatnie wzrosły koszty robocizny, podrożał i gaz, wyrównanie wartości kart żywnościowych w gotówce też pod

nosi koszty. Koszt własny butelki lemoniady pojemności 0,35 litra wynosi 7 — 8 zł. w zależności od jej gatunku. Cena detaliczna — mówi ob. Czerwiński — zależy od uczciwej kalkulacji kupca. Niektórzy chcą zarabiać 100% i więcej na flaszcze napoju gazowego.

Checiałbym też zwrócić specjalną uwagę — dodaje ob. Czerwiński — na cały szereg pokątnych wytwórni wód gazowych, które dezorganizują rynek, szkodzą zdrowiu odbiorców (zastępują kwasek octem bądź technicznym kwasem mlekowym). W tych zakładach produkcja odbywa się w warunkach anty-sanitarnych. Wytwórcy działają na szkodę państwa, gdyż pracując bez świadectw przemysłowych nie podlegają żadnej kontroli, nie płacą podatków, nie przestrzegając umowy zbiorowej itp. Ich działalność powinna zostać stanowczo ukrócona i dział produkcji dzikiej uporządkowany w imię dobra konsumenta i państwa. Wpłynęłoby to wybitnie na uzdrowienie handlu napojami gazowymi. Komisje Kontroli Społecznej miałyby na tym odcinku pole do popisu.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalę poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wvd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

D 08446